Nr. 148. Lwów, Środa dnia 29. Maja 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Maksyma.
Jutro: Wnieb. Pańsk.
Pojutrze: Petroneli panny.

Grecko-katolickie:
Andronika.
Woznes. Hosp.
Patrykia.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Nie wolno polować.

Wschód słońca o 4 g. 14 m.
Zachód „ o 7 g. 42 m.
Barometer 759. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata *Kurjera* wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek powieści T. T. Jeża: **„W zaraniu“.**

Na podstawie zawartego przez nas układu prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą nabywać po *cenie zniżonej* dzieła **Orzeszkowej** i **Bałuckiego.** Najlepsze utwory znakomitej autorki, jak: Niziny (z ilustracjami Andriollego), Meir Ezofowicz (2 t.), Nad Niemnem (3 t.), Dziurdziowie (z ilustracjami Andriollego) i inne nabywać można po 90 ct. za tom z przesyłką (cena księgarska wynosi 1 złr. 30 ct. bez przesyłki). **Komplet powieści Bałuckiego** składający się z 9-ciu tomów p. t.: *Byle wyżej, Błyszczące nędze, Ostatnia stawka, Sabina, O kawał ziemi, Żydówka, Biały murzyn, Za winy niepopełnione, Komedje (Dom otwarty, Na łonie natury, Komedje z oświatą), Pańskie dziady* dajemy za 9 złr. 50 ct. (cena księgarska wynosi koło 15 złr.).

Jawność w postępowanin karnem.

I. Zmiany i dodatki, któremi minister Schoenborn uraczył Glasera projekt ustawy karnej z r. 1874, wywołały niejednokrotne powątpiewanie u osób kompetentnych. Przypatrzywszy się nowościom, jakie wprowadzono do rozdziału o zbrodniach przeciwko religji, lub zbadawszy dokładniej karygodność czynów, wsuniętych pod tytułem karygodna chęć zysku a zrozumiałych tylko w takim razie, jeżeli roztoczenie ogólnej kurateli nad wszystkimi obywatelami państwa uważa się jako zasadniczą podstawę prawa karnego, trudno wtedy pojąć, że ten nowy duch, wiejący z „poprawek“ Schoenborna, ma się opierać na projekcie Glasera, różniącym się od nowel Schoenbornowskich o całe niebo. „Poprawki“, Schoenborna podobne są do floresów gotyckich, które przyczepiono do jakiegoś gmachu klasycznej starożytności. Stąd też nie ma się czemu dziwić, że mimo pewnego entuzjazmu dla swobody prasy, jaki nowy minister okazywał, dopóki w ustawodawstwie był tylko krytykiem a nie twórcą, i uchwały dotyczące prasy tak samo przepełnione są duchem opiekuństwa i ograniczeń, i że aż do niepoznania wykrzywiają myśl, podług której prasa stoi w służbie jawności, uznanej jako środek kontrolujący nadużycie władz państwowych i w tym charakterze niezbędnym jest czynnikiem w państwie.

Jedno z postanowień nowego projektu ustawy karnej stanie się nietylko dla prasy prawdziwem nieszczęściem, ale grozi obaleniem najgłówniejszej podpory obecnego ustawodawstwa karnego, jaką jest jawność w postępowaniu. Postanowienie to dotyczy sprawozdań prasy z rozpraw sądu karnego.

Nie potrzeba bliżej roztrząsać, że dwa lub trzy tuziny osób, zabierających podczas rozpraw karnych miejsce, przeznaczone w salach sądowych dla widzów, nie mogą reprezentować jawności, będącej zasadniczą podwaliną austrjackiego ustawodawstwa karnego, a mającej być wprowadzoną jako niezbędna kontrola sądownictwa także i do rozpraw nad sporami, które wchodzą w obręb prawa cywilnego. Jawnem w szerokiem tego słowa znaczeniu, przystępnem dla opinji ogółu, staje się postępowanie sądowe dopiero przez relacje prasy, pozwalające miljonom, które nie mogą znaleść miejsca w salach sądowych, śledzić z uwagą rozprawy karne i na tej drodze poznajomić się z postępowaniem sprawiedliwości. Stąd też w ustawodawstwie dotychczasowem, które zaprawdę nie rozpieszcza nazbyt prasy, ograniczono sprawozdania prasowe z rozpraw karnych tylko o tyle, o ile było koniecznie potrzebnem, ażeby nie przez niewczesne publikacje zniweczyć wyniki śledztwa; po skończeniu dochodzenia śledczego, od początku rozprawy głównej, która podług normy, obowiązującej postępowanie w sprawach karnych jest jawną, jeżeli jawność nie wykluczają względy na moralność publiczną lub porządek publiczny, nie bywała prasą ograniczaną w zdawaniu relacji z rozpraw w sposób zgodny z prawdą. Stosownie do tego postanawiał Glaser w swoim projekcie ustawodawstwa karnego, że więzieniem aż do trzech miesięcy lub grzywną aż do pięciuset złotych ma być karanym ten, kto: 1) akt oskarzenia lub powziętą o nim decyzję lub treść aktów dowodowych lub zeznania obwinionych, świadków albo też rzeczoznawców ogłasza, zanim zrobiono z tego użytek w rozprawie głównej, lub kto 2) uprzedza wyrok sądowy przez roztrząsanie siły środków dowodowych lub stawianie przypuszczeń co do wyniku rozprawy, lub też wyniki postępowania karnego w fałszywem przedstawia świetle“.

Podobnie postanowiono także w projekcie, przyjętym przez wydział dawniejszej Izby deputowanych. Nowy zaś projekt ustawy karnej robi pod tym względem w §. 133 zasadnicze i daleko idące zmiany. Nietylko udzielenie wiadomości o jakimś procesie karnym przed główną rozprawą ma być karygodnem, ale powyżej wzmiankowanej karze ma podlegać i ten, kto „ogłasza publicznie fakta podczas głównego postępowania, zanim zostanie zamkniętem postępowanie dowodowe w rozprawie głównej“. Przy wszystkich postępowaniach karnych, które trwają kilka dni — a przy sprawach znaczniejszych staje to się regułą — nałożono więc podług tego na prasę zupełne milczenie w całym ciągu trwania rozprawy, dopóki nie zacznie się ostateczne przemówienie prokuratora i obrońców — publiczność zatem nie ma się prędzej dowiedzieć o rozprawie, aż dopóki rozprawa się nie skończy. W ten sposób idą na nic zasadnicze korzyści jawności. Nietylko, że prasie odbiera się w ten sposób możność zdawania relacji z tą samą rozciągłością i dokładnością, jakby to się działo, gdyby prasa mogła dotrzymać z dnia na dzień kroku wypadkom, rozgrywającym się w sali sądowej, ale przez to uniemożliwia się prawie zupełnie i współudział publiczności w rozprawach sądowych, udział, mający niezmierną wagę zarówno dla publiczności, jak i dla sądu. Jakżeż to często zdarzało się, że osoby, mogące w pewnej sprawie karnej ważne dać wyjaśnienia, powiadomione dopiero zostały o procesie lub o doniosłości znanych im faktów przez dzienniki, i jakżeż często osoby te, zgłosiwszy się na skutek relacji dziennikarskiej do wydania świadectwa, nowy zupełnie procesowi nadawały kierunek!

Jeżeli osoby te sprawozdania otrzymają po skończeniu postępowania dowodowego, wtedy albo się wcale nie zgłoszą ze świadectwem, uważając to już za zupełnie zbyteczne, albo też całe postępowanie musi być na nowo podjęte, ażeby ich zeznania mogły być uwzględnione. Jakżeż często zdarzało się znowu, że osoby, którym daleki jest przedmiot postępowania karnego, zostały w skutek fałszywych zeznań świadków, których kontrolować nie mogą, urażone co do swej czci albo doznały poszkodowania w interesie i dotyczącej interesu tego opinji. Jeśli osoba taka zostanie powiadomioną w ciągu postępowania o dotyczącym ją fakcie, wtedy może spowodować sprostowanie lub rehabilitację swego honoru, żądając albo przesłuchania swej własnej osoby, albo umożliwiając prezydentom przez komunikaty, w stosownym udzielone czasie, odparcie niesprawiedliwych posądzeń.

Jeżeli zaś osoba ta otrzymuje wiadomość o dotyczących ją zeznaniach dopiero po skończeniu postępowania dowodowego, wtedy drogi te są jej odcięte, a wątpliwą jest rzeczą, czy skarga o obrazę honoru, którąby wnieść zechciała, może jej dać odpowiednią satysfakcję, tem więcej, że w wielu przypadkach skarga taka wcale dopuszczoną nie będzie, ponieważ ogółem wziąwszy nie ma zamiaru obrazy tam, gdzie idzie o zeznania przed sądem. Jednem słowem: o jawności postępowania nie może być mowy, jeżeli jawność ma dopiero nastąpić po zamknięciu postępowania dowodowego, a postanowienie projektu nowej ustawy karnej wrzyna się może głębiej jeszcze w zasadnicze podstawy procesu karnego, aniżeli w podwaliny ustawy prasowej.

Wybory do Sejmu.

O składzie ostatniego Sejmu pisze *N. Reforma:* Lekarz był jeden (drugi poseł, mający stopień doktora medycyny, dawno zarzucił praktykę i zalicza się ściśle do kategorji właścicieli dóbr), techników 2, właścicieli mniejszych realności 3, notarjuszy 2, publicystów 2, literatów 2, bankowych urzędników i dyrektorów 5, urzędników sądowych 6, profesorów uniwersytetu 10, urzędników administracyjnych 11, adwokatów 11, duchownych 14, właścicieli dóbr 80 (do nich zaliczony także jeden większy dzierżawca).

Taki był obecny skład Sejmu. Dodać zaś musimy, że np. gubernatora Laenderbanku, tudzież b. dyrektora Banku krajowego, chociaż obaj są właścicielami dóbr, liczyliśmy do bankierów, namiestnika, tudzież ministra Zaleskiego liczyliśmy do urzędników, chociaż także są właścicielami — i pomimo tak skrupulatnego oddzielenia wszystkiego, co wskazuje na inny specjalny zawód, pozostało nam jeszcze zawsze 80 właścicieli większych posiadłości ziemskich. Jest to stosunek, który z pewnością nie powtórzy się w żadnem innem ciele reprezentacyjnem i parlamentarnem. Obok tej przewagi większej własności, jakże np. rażąco odbija fakt, że w Sejmie nie ma ani jednego przemysłowca, — że lekarz jest tylko jeden, a gdyby nawet liczyć dwóch, to jeszcze jest cyfra śmiesznie mała; że techników jest tylkó dwóch; profesorów gimnazjalnych tylko dwóch (obaj Rusini). A przecież Sejm ma do załatwienia liczne sprawy przemysłowe i przemysłem się opiekuje, ma liczne

kwestje zdrowotne, ma sprawy techniczne (budowa dróg, melioracje, regulacje itp.) zajmuje się i zajmować się powinien sprawami szkół średnich itp. itp. — A przecież w wielkiej własności nie koncentruje się wyłącznie interes całego kraju i niepodobieństwem jest żądać od tej wielkiej własności, aby ona podołać mogła nie tylko politycznym, ale i wszelkim innym specjalnym zadaniom Sejmu. Lekarz, technik, przemysłowiec, profesor, to najważniejsze w kraju czynniki postępu, oświaty, zdrowia, dobrobytu — tych zaś w Sejmie albo nie mamy, albo w tak małej liczbie, że i wspominać o tem nie warto. W tym też składzie Sejmu tak bardzo jednostronnym, w tem zdaniu wszystkiego na barki jednych ludzi, leży jedna z ważniejszych przyczyn bezpłodności Sejmu. I dlatego wyborcy usilnie dążyć powinni do tego, aby ten skład Sejmu uległ obecnie poważnej zmianie.

Centralny komitet poselski na posiedzeniu d. 27. bm. zatwierdził następujące kandydatury: Na powiat Brzozów, Konstanty Bobczyński; na pow. Dobromil, Paweł Tyszkowski; na pow. Żydaczów, dr. Józef Wernicki.

Z Jasła donoszą: D. 24. bm. odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu przedwyborczego, na którem pierwotny komitet wzmocniono przez przybranie 20 członków, tak że komitet przedwyborczy powiatowy liczy obecnie 75 członków. Uchwalono dalej zwołać za dni 14 uzupełniony już komitet powiatowy i zawezwać kandydatów do osobistego stawienia się celem wyznania wiary politycznej i zapatrywań swoich na sprawy krajowe. Przy tej sposobności słyszeliśmy kilku włościan występujących z bardzo trafnemi argumentami przeciwko wyłącznemu a przynajmniej przeważnemu oddaniu mandatów z gmin w ręce właścicieli większych posiadłości, przyczem bardzo gorzkie czyniono wyrzuty tak z powodu sposobu zdobywania tych mandatów jak i co do sposobu ich wykonywania.

„Przed wyborami — mówiono — pochlebiają nam, ściskają nas za ręce, przypijają do nas; po wyborze głosują za chłostą cielesną sług wiejskich“. Zarzuty te oczywiście nie do wszystkich się stosują, ale niestety wielu jest takich, którzy na nie całkowicie zasłużyli. Zwracali się nawet włościanie wprost do dotychczasowego posła hr. Mycielskiego z prośbą, aby raczył zwrócić swoje zabiegi w inną stronę, bo włościanie solidarnie trzymać się będą i na kogo innego głosować.

Z Nowego Sącza donoszą: D. 24. bm. sproszone były dwa zebrania w sprawie wyborów z tutejszej małej własności. Jedno sproszone było przez delegata komitetu przedwyborczego dla miast i miasteczek, p. rejenta Lipińskiego, a byli nań zaproszeni wszyscy mężowie zaufania tegoż komitetu na powiat nowo-sądecki, z przybraniem innych, godnych zaufania obywateli. Drugie zebranie było sproszone przez prezesa Rady powiatowej dra Gustawa Romera, który z ramienia komitetu centralnego i razem z członkami Rady pow. utworzył komitet przedwyborczy.

Delegat komitetu przedwyborczego dla miast i miasteczek, działając w myśl uchwał wiecu, które nakazują starać się o porozumienie z organami komitetu centralnego — udał się do dra Romera i przedstawił mu potrzebę takiego porozumienia, które też szczęśliwie przyszło do skutku — komitet powiatowy bowiem zaprosił na swe zebranie wszystkich, zaproszonych przez dra Lipińskiego, którzy jeszcze w komitecie powiatowym nie zasiadali. Ta obopólna gotowość do porozumienia zyskała ogólne uznanie.

Po otwarciu posiedzenia, któremu przewodniczył dr. Romer, zabrał głos p. Lipiński, ażeby odczytać i zalecić zgromadzeniu program wiecu miast i miasteczek. Po krótkiej rozprawie nad ustępem 7 (reforma wyborcza) zgromadzenie w myśl wniosku dra Olszewskiego przyjęło program ten do wiadomości.

Przewodniczący wezwał następnie do czynienia wniosków i zgłaszania kandydatów, na co dosyć licznie zgromadzeni włościanie oznajmili, że chcą się jeszcze między sobą naradzić, że mają na wtorek sproszone własne zgromadzenie i chcą wybrać włościanina.

Następnie wystąpił dotychczasowy poseł z dawnego okręgu Nowy-Sącz Grybów, p. Władysław Żuk-Skarszewski i złożył sprawozdanie z czynności poselskich, w którem podniósł starania swe o ogniotrwałe tanie krycie chat włościańskich, o dachówki falcowane, o sól bydlęcą itp. G. Gedel stawia kandydaturę tutejszego adwokata dra Olszewskiego, który w jędrnym a pięknym wywodzie starał się określić stanowisko poselskie i oświadczył, że zgadza się na program wiecu miast i miasteczek i ewentualny wybór przyjmie. Włościanie postawili ze swego grona kandydaturę wójta z Siedlec, Chrzanowskiego, który oświadcza, że przyjmuje kandydaturę, a tylko wtedyby się od niej cofnął, „gdyby się znalazł ktoś mędrszy odemnie“. P. Lipiński popiera kandydaturę dra Olszewskiego. Gdy nikt dalszych kandydatów nie zgłaszał, ponowili włościanie wniosek o odroczenie głosowania. Mimo to jednak przewodniczący zarządził próbne głosowanie — co się nie dobrze stało, bo może włościan zrazić. Otrzymali: dr. Olszewski 16 głosów, Żuk-Skarszewski 15, Chrzanowski 4, Romer 2, Znamirowski 1, Góralczyk 1 — jedna kartka próżna. Przystąpiono do drugiego głosowania, którego wynik był: dr. Olszewski 17, Skarszewski 16, Lipiński 2, jedna kartka próżna.

Przewodniczący poddał pod głosowanie, czy wynik ten uważać za próbny, czy za stanowczy, a jakkolwiek włościanie oznajmili, iż żądają odroczenia i zaczęli wychodzić, postanowił przewodniczący przedstawić ten wynik komitetowi centralnemu do rozstrzygnięcia, tj. do zatwierdzenia jednego z tych dwóch kandydatów. Mamy jednak nadzieję, że komitet centralny w tym składzie rzeczy rozstrzygać nie będzie, ale, że zwołanem zostanie ponowne zgromadzenie dla dalszego stawiania kandydatów.

Z Brzeżan zamieszcza *Diło* obszerną korespondencję o zgromadzeniu przedwyborczem, które się odbyło w Brzeżanach 21. w sali rady powiatowej. Na zgromadzenie to według relacji *Diła* zaproszono tylko członków rady powiatowej, około 10 księży ruskich z dalszych stron i tylko takich (?), o których pewnem było, że nie przyjadą, a 21 włościan tylko takich, którzy zawsze głosują z „hierarchją społeczną“. Chociaż miasto Brzeżany daje 22 wyborców, to prócz dwóch radców (z nich jeden kandydat) nikogo nie zaproszono. Na tem zgromadzeniu omawiano głównie kandydatury pp. Szeliskiego i Turzańskiego. Po gorącej dyskusji, w której ze strony ruskiej głównie głos zabierał dr. Sawczak, obywatel z Płotyczy postawił jeszcze kandydaturę p. Kaszewki, a włościanin Dymuszewski dra Sawczaka. P. Kaszewko oświadczył, że on w takim tylko razie przyjąłby kandydaturę, gdyby ją postawiły oba komitety, polski i ruski.

W Stryju odbyło się d. 23. bm. w obecności delegata komitetu sekcji skolskiej ks. Teodorowicza z Synewódzka zgromadzenie zwołane przez komitet stryjski. W zgromadzeniu wzięli udział prawie wszyscy księża Stryjszczyzny i przeszło 100 włościan, przedstawiciele prawie każdej gminy. Po przemówieniach przewodniczącego ks. Załozieckiego, ks. Gelitowicza i p. Skoblika z Dawszawy, wszyscy obecni oświadczyli się za kandydaturą p. Antoniewicza z Przemyśla. Takie samo oświadczenie imieniem Skolszczyzny złożył ks. Teodorowicz, który odczytał przytem oświadczenie p. Antoniewicza, że przyjmuje kandydaturę. Następnie wybrano ks. Załozieckiego delegatem na zjazd do Lwowa i uchwalono prosić kandydata, by w dniu przez komitet wyznaczyć się mającym stanął przed wyborcami i zdał sprawę

WYSTAWA PARYSKA.

II.

Paryż 22. maja.

W liście poprzednim starałem się zapoznać czytelników *Kurjera* z ogólnym planem wystawy, z jej topografją. Obecnie wypada nam zajrzeć do jej wnętrza, dla przyjrzenia się, co też w sobie zawiera.

Otóż wystawione przedmioty podzielono na dziewięć wielkich grup; każda znowu grupa dzieli się na klasy, których jest razem 83.

Pierwszą grupę tworzą sztuki, podzielone na pewną liczbę klas, a mianowicie: rzeźbiarstwo, malarstwo, rytownictwo, malowanie na szkle, porcelanie itd. Pierwsza ta grupa tworzy całą osobną wystawę sztuk pięknych, mieszczącą się w olbrzymim i wspaniałym pałacu, zajmującym środek bocznego skrzydła Marsowego pola. Rzeźbiarstwo zajmuje jedną wielką halę na dole w tym gmachu, prócz tego zaś wiele rzeźb ustawiono do okoła budynku w krużgankach a częściowo rozrzucono je i w poszczególnych salach wystawy obrazów. Obrazy zajmują oczywiście najwięcej miejsca w tym pałacu, wypełniają go niemal całkowicie. Sama sekcja francuskiego malarstwa zajmuje 17 sal drobnych i kilka sal pierwszego piętra, nieliczące galerji okalającej wnętrze wielkiej kopuły środkowej na wysokości pierwszego piętra. Na galerji tej urządzono retrospektywną wystawę dzieł mistrzów francuskich od r. 1789 do 1878. Dział ten obejmuje 600 płócien, 300 rysunków, 150 rzeźb i 400 rycin. Mieszczą się tu obrazy: Fragonarda, Grenze'a, obu Vernetów, Davida, Delarocha, Delacroix, Corot'a, Diaz'a, Courbet'a, Millet'a, Ingres'a, Meissoniera, Bastien-Lepage'a, Cubanela i innych. Za tym działem idzie wystawa francuskiego malarstwa za ostatnie lat 10, od 1878—1888, zawierająca z górą 2000 płócien. Jak wiadomo, malarska produkcja ostatniego roku mieści się w tak zwanym „Salonie“, wystawie corocznej, otwartej jak zwykle, w dniu 1. maja niezależnie od wystawy powszechnej.

Nie sama jednak tylko Francja nadesłała utwory swego pędzla do pałacu sztuk pięknych na wystawie. Prócz działu francuskiego znajdujemy tu działy: angielski, Stanów Zjednoczonych, austro-węgierski, rosyjski, włoski, hiszpański, portugalski, belgijski, holenderski, szwajcarski, szwedzki, norwegski, duński, a nawet rumuński, serbski i grecki. Niektóre z tych działów, jak angielski, amerykański, belgijski, holenderski, skandynawski, przedstawiają się nader bogato, nietylko pod względem ilości, lecz i jakości płócien, nieustępujących bynajmniej francuskim a nawet przewyższających je pod niektórymi względami, lubo nowoczesne malarstwo całego cywilizowanego świata z wyjątkiem może angielskiego, nosi na sobie piętno wpływu francuskiego. Z przyjemnością zaznaczyć wypada, że nawet w małych i młodych krainach, jak Rumunja, Serbja i Grecja budzi się własna sztuka malarska. Rumunja posiada bardzo zdolnego malarza w osobie Mirea, Grecja — Railli'ego. Pewna część artystów niemieckich nadesłała także na wystawę swe obrazy, zajmujące salę osobną.

Dział austro-węgierski przedstawia się względnie do innych nader ubogo. Z naszych artystów znajdujemy tu mistrza Matejki „Kościuszkę pod Racławicami“, jedno z największych płócien na wystawie i parę mniejszych robót podpisanych Axenty (Axentowicz) — nic więcej, jeżeli się nie mylimy, nie mieliśmy bowiem w ręku, niegotowego zresztą jeszcze, katalogu szczegółowego. Dodam jeszcze, że drogi nam obraz Matejki nie posiada żadnego napisu objaśniającego ani tytułu, wskutek czego dla publiczności jest całkowicie niezrozumiałym i nie budzi tego zainteresowania, jakibyśmy sobie życzyli. W dziale austro-węgierskim znajdują się nadto dwa znane obrazy Munkaczy'ego: „Chrystus przed Piłatem“ i „Chrystus na górze Kalwarji“, przyciągające widzów, oraz duży obraz Brozika z dziejów czeskich.

Resztę naszych malarzy mieści się w dziale rosyjskim, gdzie pomięszano ich najzupełniej z malarzami rosyjskimi, tak że tylko wprawne oko ziomka wyróżnić ich potrafi. Znalazło się tu także wiele obrazów polskich artystów, pochodzących z działów austrjackiego i pruskiego. Obrazy te wystawione były naprzód w Warszawie i stąd razem wysłano je do Paryża, gdzie zapełniły sekcję rosyjską, nieszczególnie obesłaną przez Rosjan. Z tych ostatnich nie spotykamy tu ani Wereszczagina ani Aprażewskiego, kilka natomiast obrazów Makowskiego i paru innych podrzędniejszych jeszcze malarzy. W ogóle malarstwo rosyjskie na wystawie nie wyróżnia się ani ilością obrazów, ani właściwym charakterem. Z naszych artystów spotykamy tu: Chełmońskiego, Szyndlera, Alchimowicza, Wiesiołowskiego, Pawliszczaka, Mańkowskiego, Pankiewicza, Rosena, Gersona, Michalskiego, Dulębiankę i innych. Anna Bilińska dała swój portret do działu międzynarodowego, który zajmuje niewielką salkę na pierwszem piętrze. Z szczegółowem sprawozdaniem z naszego malarstwa na wystawie wstrzymujemy się na teraz.

Pilno nam natomiast przejść do grupy drugiej, mieszczącej się w wielkim również „Pałacu sztuk wyzwolonych“, jednakowych rozmiarów i struktury z pałacem, poświęconym sztukom pięknym. Grupa ta obejmuje wiele klas i działów poszczególnych. Mieści się tu obrazowo przedstawiona historja pracy ludzkiej, inaczej historja kultury

ze swej czynności poselskiej. Wreszcie przeprowadzono organizację komitetów miejscowych.

W Samborze odbyło się d. 23. zgromadzenie przedwyborcze ruskie, zwołane przez ks. dziek. Nestorowicza. Zgromadzenie było bardzo liczne. Przewodniczył ks. Hryniewiecki z Bykowa. Prócz kandydatury p. Bereźnickiego, na którą całe zgromadzenie się zgodziło, postawił swą kandydaturę ks. Biliński z Biliny, i mimo oświadczenia się zgromadzenia z p. Bereźnickim zapowiedział, że nie ustąpi i kandydować będzie na własną rękę. Na zgromadzeniu byli też Polacy, a jednego z nich, p. Michała Schustera, obywatela z Glinnego, wybrano do komitetu powiatowego.

W pow. Rohatyńskim, jak donosi *Diło* prócz kandydatury dra Al. Ogonowskiego ubiega się o mandat poselski ks. A. Baczyński, rektor seminarjum ruskiego.

W pow. Bohorodczańskim podnieśli, jak słyszymy, niektórzy księża kandydaturę dra Klem. Hankiewicza.

W pow. Komarniańskim odbyło się 25. bm. zgromadzenie przedwyborcze w Czajkowicach. Zebrała się znaczna liczba mieszczan z Komarna i włościan z obu powiatów sądowych Rudki i Komarno, a także 15 księży. Wybrano komitet wyborczy z 27 członków pod przewodnictwem ks. dziekana Kałamunieckiego. Na tem zgromadzeniu zrzekli się kandydowania na posłów p. Łuszpiński, notarjusz z Komarna i ks. Matkowski z Horożany. Zgromadzenie przyjęło natomiast kandydaturę ks. Steciowa z Czajkowic. Doniesienie to, które nam się wydaje nieco podejrzanem, czerpiemy z *Czerwanej Rusi*. Podejrzanem jest charakter zgromadzenia, które ma wszelkie pozory zgromadzenia pokątnego, zwołanego dla stawienia pokątnej kandydatury, tem bardziej, że o jakichkolwiek zasługach, lub o jakiejkolwiek działalności ks. Steciowa dotychczas nic a nic nie słyszeliśmy. Uwagi godnym byłby tu fakt zrzeczenia się p. Łuszpińskiego, który w tym razie postępuje drugi raz z jednakową konsekwencją i lojalnością, nie chcąc przyjąć mandatu inaczej, jak tylko za obopólną zgodą Polaków i Rusinów. Stając na takiem stanowisku p. Łuszpiński zapewne przypuszczał, że i przeciwnicy jego tak z polskiej, jak i z ruskiej strony stanią na tem samem stanowisku. Niestety, nadzieja okazała się płonną. Nietylko bowiem Pólacy pow. rudeckiego zajęli stanowisko nieprzejednane, stawiając kandydaturę p. Rajskiego, ale także Rusini barwy *Czerwonej Rusi* uderzyli na p. Łuszpińskiego. *Czerwonaja Ruś* umieściła przeciw niemu korespondencję, podyktowaną duchem najbrudniejszej stronniczości i pełną nędznych zarzutów. W ostatnim numerze tego pisma ks. dziekan Kałamuniecki imieniem komitetu ruskiego protestuje przeciw tej napaści na człowieka nieposzlakowanego i szczerego Rusina, dając tym sposobem należną satysfakcję p. Łuszpińskiemu i wszystkim elementom uczciwym, które pragną dobra ogólnego, a nie chcą występować do walki wyborczej z obawy, by ich dobre imię nie było w podobny sposób szkalowanem i lżonem po dziennikach w rodzaju *Czerwonej Rusi* w celach frakcyjnych lub prywatnych antagonistów.

Reforma gminna w 30 miastach większych.

Nowa ustawa gminna dla 30 większych miast, wchodząca w życie z dniem 10 października br., rozszerza znacznie, jak wiadomo, ingerencję Wydziału krajowego w sprawach miejskich. Na razie postanowił Wydział krajowy zarządzić przedwstępne badania tylko co do dwóch kwestyj, mianowicie co do płac, jakie pobierali dotąd burmistrze, zastępcy, ewentualnie i asesorowie, oraz co do kwalifikacji urzędników miejskich.

Według §. 15. nowej ustawy oznacza Wydział krajowy po wysłuchaniu Rady miejskiej *minimum* wynagrodzenia burmistrza, jego zastępcy i jednego asesora dla każdego z miast, tej ustawie podlegających. Według § 51 zaś Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem oznaczy, jakie kwalifikacje dla każdej kategorji posag urzędników miejskich są potrzebne z uwzględnieniem różnicy potrzeb i stosunków miast większych a mniejszych oraz z pozostawieniem odpowiedniego czasu przejściowego. Oba powyższe postanowienia wymagają przedwstępnych badań, które należało zarządzić wcześniej, zanim nowa ustawa wejdzie w wykonanie, oraz gdy Rady miejskie zostaną ukonstytuowane, a to tem więcej, że jest rzeczą nader pożądaną, ażeby postanowienia tej ustawy niewątpliwie bardzo korzystne dla rozwoju miast weszły jak najrychlej w życie.

Owóż celem uzyskania potrzebnych materjałów do wydania stosownych zarządzeń, zażądał Wydział krajowy od wydziałów powiatowych, mających swą siedzibę w miastach, do których odnosi się nowa ustawa, odnośnych autentycznych dat, zestawionych w kwestjonarjuszu, który mają wydziały powiatowe udzielić bezzwłocznie naczelnikom miast z poleceniem, ażeby na wszystkie postawione pytania odpowiedzieli na podstawie ksiąg rachunkowych i kasowych, tudzież dokumentów. Kwestjonarjusz co do urzędników mają naczelnicy gmin pod osobistą odpowiedzialnością sporządzić i wypełnić na podstawie oryginalnych dokumentów. Wszystkie powyższe daty mają wydziały powiatowe strutynować i najdalej do dnia 1. lipca br. przedłożyć wraz z swą opinją Wydziałowi krajowemu.

Według art. II. nowej ustawy dla miast, wchodzi ta ustawa w życie w sześć miesięcy od jej ogłoszenia, a zatem dnia 10. października br. — ogłoszoną bowiem została 10. kwietnia; według zaś art. IV. zaraz po wejściu w wykonanie tej ustawy mają być wybory do Rady miejskiej przeprowadzone. Przeprowadzenie takich wyborów wymagać atoli będzie długiego czasu, gdyż bardzo często wnoszone są protesty przeciw dokonanym wyborom, które w należytym toku instancyj załatwione być muszą, a często są przedmiotem rozpraw przed trybunałem administracyjnym we Wiedniu. Również czynności przygotowawcze do wyborów, które nie są właściwą akcją wyborczą, wymagają dłuższego czasu. Gdy jednak jest w interesie samorządu krajowego, ażeby ustawa ta w jak najkrótszym czasie weszła w życie i ażeby się w ten sposób stosunki administracji miejskiej co rychlej poprawiły, postanowił Wydział krajowy odnieść się do namiestnictwa z prośbą o poczynienie stosownych zarządzeń, ażeby czynności przygotowawcze do wyborów wcześnie przed 10. października poczynione były i ażeby z dniem 10. października właściwa akcja wyborcza równocześnie we wszystkich 30 miastach mogła być rozpoczętą.

KRONIKA.

Jezuici w Chyrowie starają się wszelkiemi siłami wyrobić dla siebie prawo wydawania świadectw publicznych i stanąć przez to na równi z gimnazjami publicznemi. Zdaje się, że do tego zmierzała odbyta przed kilku dniami przez namiestnika, tudzież inspektora Samolewicza, wizytacja zakładu. Gdyby w istocie tak się rzecz miała, dziwna sprzeczność zapanowałaby między traktowaniem gron nauczycielskich zakładów publicznych, a tego dotąd prywatnego, jednym zamachem zaś zmienionego na publiczny i przywilejami uposażonego zakładu. Nauczycielom, jak wiadomo, nie wolno brać na pomieszkanie i wikt uczniów zakładu, w którym służą, dalej nie wolno im udzielać prywatnej nauki uczniom tego samego zakładu nawet z tych klas, w których sami nie udzielają nauki, Jezuitom zaś wolnoby było wychowanków swych żywić i dawać im dach ochronny, uczyć ich i zarazem klasyfikować bez obcej ingerencji.

---

wynalazki i odkrycia, geografja i etnografja, wychowanie i wszystko co ma z niem związek, narzędzia naukowe etc. etc. Pałac sztuk wyzwolonych nie prędko jeszcze będzie w porządku, dlatego też wstrzymujemy się z bardziej szczegółowem sprawozdaniem.

Grupę trzecią tworzą różne wyroby przemysłowe: szkła, garncarstwo, meble, przedmioty służące do ozdoby itd.

Grupę czwartą: tkaniny, odzież itp. Dwie te grupy rozmieściły się w głównym korpusie wystawy, której punktem środkowym jest rotunda środkowa z piękną kopułą i tak zw. „Galerja trzydziestu metrów". Grupy te rozmieszczone są według krajów. Tuż za działem francuskim, na prawem skrzydle, jeżeli zwrócimy się twarzą ku Sekwanie, mieści się dział austro-węgierski. Całkowicie prawie wypełniają go Czechy, szczególniej pysznemi swemi szkłami. Na zewnątrz tego działu dostrzegłem między innymi krajami Rzeszy rakuzkiej wymienioną „Galicie", wewnątrz jednak na próżno szukałem chociażby jednej firmy krajowej w tym dziale. W tych dniach powiadano mi, że przyszła nafta galicyjska, mieścić się ona będzie jednak w innej grupie. Tyle na teraz; w przyszłości pomówimy jeszcze szczegółowiej o udziale Galicji w wystawie paryskiej.

Wyroby rękodzielnicze i fabryczne pochodzące z Królestwa mieszczą się w dziale rosyjskim, odpowiadającym austrjackiemu po drugiej stronie głównego korpusu. Równie jak obrazy naszych artystów w Pałacu sztuk pięknych, zostały one zmięszane z wyrobami rosyjskimi, opatrzone rosyjskimi napisami. Dział ten nie jest jeszcze wykończony, dotąd jednak nie spotkaliśmy z naszych wyrobów nic, coby zwracało na siebie szczególną uwagę; w dziale jednak rosyjskim są wyroby, noszące piętno odrębne i wyróżniające się.

Grupę piątą tworzy przemysł górniczy i i inne produkta przetwórcze.

Grupę szóstą motory mechaniczne, pomieszczono w olbrzymiej „Galerji machin".

Artykuły spożywcze tworzą grupę siódmą; rolnictwo i hodowla ósmą. Dwie te grupy mieszczą się na „quai d' Orsay", długim pasie nad Sekwaną.

Ogrodnictwo obejmuje grupę dziewiątą i ostatnią; mieści się ona na Trocadero.

Dziewięć grup, wymienionych powyżej stanowi główne jądro, właściwą treść wystawy. Pojedyncze działy tych grup i klas rozmieszczone zostały według krajów. Niektóre państwa poprzestały na oddzielnych salonach i sekcjach; inne pobudowały sobie własne wspaniałe gmachy, pałace i dworce o własnym stylu i charakterze. Wymieniliśmy je w liście poprzednim. Kolonje francuskie mają także swoje pałace. Nadto, prócz wystawionych przedmiotów wiele krajów, jak kolonje francuskie, Wschód... otworzyły na wystawie obok muzeów swych starożytności i rzeczy cennych, całe bazary wyrobów i artykułów, podlegających natychmiastowej sprzedaży.

W ogóle w olbrzymiem tem zbiorowisku ludzkiej pracy i twórczości nie zginęła żadna narodowa indywidualność; owszem wyodrębniła się i własnemi cechami zaznaczyła. Uwidoczniło się to zarówno w architekturze gmachów i pałaców, jak w charakterze wyrobów czy utworów, w wyborze tematów i ornamentyce. Każdy kraj, każda ziemia zachowała na tej wielkiej wystawie międzynarodowej własną swą fizjonomję, własny swój wyraz i charakter, swą autonomję — i posiada tu kąt własny. Serbja, Rumunja, Grecja, drobne rzeczypospolite południowo amerykańskie, nawet księstwo Monaco — wszystko to ma własne działy i pałace.

Z wyjątkiem nas, Polski, nie ma na wystawie paryskiej, jak nie ma jej w szeregu państw niezależnych, które obesłały pole marsowe. Wystawa paryska przypomniała nam to boleśnie i dobitnie. Okruchy naszej pracy i twórczości rozrzucone zostały po obcych zagonach i miedzach, zasiliły je i w nich utonęły. Gdyby nas całkiem nie było na wystawie paryskiej, świecilibyśmy przynajmniej nieobecnością, jak Niemcy; tak jednak, jak dziś się ta rzecz przedstawia, wyroby i wytwory nasze są kukułczemi jajami, znoszonemi w obce gniazda. I gdybyż przynajmniej miały one tę cechę wybitną, własną, swojską, któraby sama za siebie mówiła; wtedy nie ginęlibyśmy tak łatwo w powodzi obcych wyrobów — wiadomo jednak, że my najmniej dbamy o swoje, małpujemy natomiast wszystko i wszystkich. Możemy być pewni, że małpiarstwo to nie jedna nam szacunku nawet u tych, pod których skrzydła się kryjemy.

Wystawa paryska powinna być dla nas nauką. Naprzód nauczyć się na niej winniśmy wielu różnych rzeczy. Na polu marsowem w Paryżu odbywa się obecnie wielki popis narodów, pole więc otwarte do nauki dla tych, co się wiele jeszcze uczyć potrzebują. Następnie zaś nauczyć się tu możemy—być sobą, bez tego zaś nie ma własnej i odrębnej egzystencji na świecie.

W krótkich tych listach pobieżnych będę się starał zwrócić jeszcze waszą uwagę na niejedno, co na uwagę zasługuje. Postaram się także odszukać porozrzucane wyroby naszej pracy i twórczości i w myśli przynajmniej ułożyć je w jedną całość. Jak całość wyglądać będzie, czy wiązać ją co będzie i jakie się w niej cechy odnajdą i zaznaczą — zobaczymy. *E. P.*

Fundacja imienia Henryka Strzeleckiego. W tych dniach rozesłano w znacznej liczbie egzemplarzy odezwy komitetu wykonawczego fundacji stypendyjnej imienia Henryka Strzeleckiego. Komitet, do którego powołano na ostatniem walnem zgromadzeniu leśników pp. Romana hr. Potockiego, dr. Małachowskiego, dr. Tomasza Staneckiego, Piotra Hirscha i Romualda Makarewicza, wzywa wszystkich właścicieli lasów, leśników oraz przyjaciół leśnictwa do wprowadzenia w życie tej fundacji przez nadsyłanie składek. Namiestnictwo zezwoliło na zbieranie do końca bieżącego roku, należy się zatem spieszyć. Nie należy wątpić, że społeczeństwo nasze całe, uznając niespożyte prawdziwie zasługi profesora Strzeleckiego około gospodarstwa lasowego w naszym kraju, pospieszy z obfitymi datkami na rzecz tej fundacji, z której pożytki obracane będą na wsparcie ubogich uczniów krajowej szkoły lasowej we Lwowie.

Do zbierania składek upoważniono delegatów galicyjskiego Towarzystwa leśnego, osobnymi przez władzę widymowanymi certyfikatami; datki zaś wprost od ofiarodawców przyjmuje komitet pod adresem p. Romualda Makarewicza, sekretarza i skarbnika komitetu we Lwowie, plac Chorążczyzny, l. 4. Nazwiska dawców i kwoty będą ogłoszone w *Sylwanie*, a w miarę możności także i w czasopismach politycznych.

Dla wiadomości pana namiestnika. Z oddziału rachunkowego w namiestnictwie, dwóch rewidentów (pp. Kępiński i Pizuński) zostało stale przydzielonych do dyrekcji funduszu propinacyjnego. Wskutek tego zawakowały dwie posady rewidentów, a w razie naturalnego awansu także dwie posady oficjałów i dwie asystentów. Jeżeli się zważy, że w naszych stosunkach urzędniczych praktykant rachunkowy, należący zwykle do bardzo biednej warstwy ludności 2 do 3 lat musi czekać na adjutum, a 7 do 8 lat na asystenturę, dającą 780 gld. płacy, to łatwo pojąć, z jakiem upragnieniem oczekiwaną i witaną jest nadzieja awansu w gronie mniej więcej 60 osób. Tymczasem niektórzy naczelnicy uważają sobie za rodzaj zasługi, przeszkadzać temu wszelkiemi sposobami, i wyrządzają tem przykrość podwładnym. Zwracamy więc na tę okoliczność uwagę pana namiestnika, o którym jesteśmy przekonani, że niedopuści krzywdy.

Menażerja p. Montenegro bawiąca od tygodnia przeszło we Lwowie, rozbiła wielki namiot na pl. Słonecznym i gromadzi codziennie ogromną liczbę ciekawych. Menażerja p. M. należy istotnie do lepszych i posiada wiele okazów bardzo zajmujących, między tymi kilka wspaniałych tygrysów bengalskich, całą rodzinę lwów afrykańskich, parę lwów królewskich, pantery, hjeny, trzy ogromne niedźwiedzie północne, dużo drapieżnego ptactwa, słonia olbrzymiego, krokodyla, węże itd. Najwięcej uciechy sprawia, dziatwie zwłaszcza, słoń „Baba“ zjadający setki bułek rzucanych mu przez publiczność i produkcje z nim wykonywane przez jednego zc zręcznych tresowników. Niemały podziw też wzbudzają niebezpieczne produkcje z żarłocznymi tygrysami, do których klatki wchodzi uzbrojony w szpicrutę tylko pogromca, każąc im skakać przez palące się obręcze i strzelając do nich z rewolwerów, bez jakiejkolwiek dla siebie szkody.

Pan Siedlecki dawno już, bo od lat sześciu niewidziany gość u nas, zawitał znowu do Lwowa i urządzi kilka przedstawień w teatrze hr. Skarbka. Jak dotychczas, pewnych jest przedstawień trzy z zakresu magji i prestidigatorstwa, mianowicie w piątek, sobotę i niedzielę. Nowina ta będzie szczególnie pożądaną dla młodzieży, która pewnie nie zapomniała wybornych sztuczek pana Siedleckiego i jego pysznej, świetnej dioramy.

Nowa ulica, trzecia z rzędu, łącząca ul. Kochanowskiego (dawniej Rury) z ul. Zielona, powstanie w najbliższej przyszłości. W ostatnich kilku latach powstały między ulicami Kochanowskiego a Zieloną, dwie ulice, a to: Jana Zamojskiego, już całkiem zabudowana jednopiętrowemi domami, i Campiana. Nowa ta ulica prowadzić będzie w prostym kierunku z ul Sakramentek do ul. Zielonej, a jeżeli powiedzie się przeprowadzić rokowania z zarządem zakonu PP. Sakramentek i z p. Hillichem, właścicielem ogrodu przy ul. Piekarskiej, co do odstąpienia gruntów pod nową ulicę, wówczas przeciętą zostanie nowa, piękna arterja komunikacyjna, która w prostym kierunku łączyć będzie ul. Łyczakowską (obok szpitala wojskowego, przez ulicę Piekarską, dalej ulicę Sakramentek i Kochanowskiego) z ul. Zieloną.

Zarząd lwowsk. Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“ zaprasza wszystkich członków chóru męskiego na próbę chóru męskiego, która się odbędzie dzisiaj 29. bm. o godz. 7. wieczorem w sali Towarzystwa.

Towarzystwo „Rodzina“ urządza w Zielone święta wycieczkę do Brzuchowic. Bliższe szczegóły później.

Jarmark na rzecz kolonij wakacyjnych odbędzie się we czwartek 30go bm. Niezwykły program zabawy ogrodowej, wspaniały a tyle litościwy cel posłania dzieci na kolonie powinien każdego zniewalać do zwidzenia Wysokiego Zamku we czwartek. Komitet ściślejszy od dłuższego już czasu pracuje około najlepszego wykonania programu. Koncert 30. pułku, sprzedaż towarów w malowniczych kioskach umyślnie sprowadzanych, wyścigi, zabawy dla dzieci, pochód z lampionami i muzyką, tańce w sali pięknie udekorowanej, do której wstęp tylko za osobistem zaproszeniem członków komitetu jest dozwolonym — oto program „czwartkowego jarmarku“. Znaczna ilość biletów jest już rozsprzedaną przez komitet. Wstęp na jarmark 20 cnt., dla dzieci 10 cnt. Cukiernię, kawiarnię i piwiarnię urządzają panie komitetowe i same sprzedawać będą niżej cen zwyczajnych. Mleczarnię umieszczono wśród skał solnych umyślnie z Wieliczki sprowadzonych. W razie niepogody we czwartek — jarmark odbędzie się w sobotę 1. czerwca.

Do komitetu uproszono jeszcze: pp. Strojnowska, Szemelowska, Starzeńska, br. Brunicka, panna Woźniakowska, hr. Mniszchowie.

Losowanie posagów. D. 24. czerwca br. odbędzie się we Lwowie, w kaplicy św. Zófii, przed południem, po mszy św. losowanie posagów z fundacyj, imienia: a) Jana Antoniego Łukiewicza, b) Wincentego Łodzia Ponińskiego, c) Elżbiety Czarkowskiej. Bliższe postanowienia są następujące:

1. Sieroty, nie znajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakł. sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacji Łukiewicza, mają najdalej do 20. czerwca br. zgłosić się u przełożonej zakładu tudzież w urzędzie parafialnym obrządku łacińskiego św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności.

Współubiegające się winne dnia 24. czerwca br. wysłuchać mszy świętej w kaplicy św. Zofji. Dzieci, które nie mogą same losować, tudzież sieroty, które 24. rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

2. Do losowania z fundacji Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religji katolickiej, z rodziców ślubnych, w Galicji urodzone i zamieszkałe, że ósmy rok życia ukończyły a 24. nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religji pobierały, są ubogie, że ich rodzice są również ubodzy i moralne życie prowadzą, lub, gdyby już nie żyli, że nie pozostawili majątku.

3. Do losowania z fundacji imienia Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta nie mniej jak 8 a nie więcej jak 24 rok życia liczące, bez względu, czy wcale rodziców już nie mają, lub też tylko ojca lub matkę. Muszą jednak legalnie dowieść, że są religji katolickiej, urodzone w Galicji lub W. ks. Krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już raz wygrały los lub posag, wykluczone są od losowania.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie opatrzone w potrzebne dokumenta do namiestnictwa najpóźniej do 15. czerwca br., dziewczęta zaś same, mają jeszcze przed losowaniem a to 21. czerwca o godzinie 10. przed południem przedstawić się osobiście komisji losowaniem kierującej w zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających, lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Słupy graniczne rosyjskie w Galicji. Oberwanie się chmury w d. 17. bm. nastąpiło głównie w Królestwie, częściowo zaś tylko doszło do Krzeszowic. Otóż jako następstwo tej strasznej burzy poznajdywano obecnie w Krzeszowicach graniczne słupy rosyjskie. Dowodzi to, jak silny był prąd wody, gdy belki drzewa przyniósł o 7 kilometrów, nie licząc zakrętów, jakie prąd wody przebywać musiał. Skłonny do wyciągania wniosków z każdego zdarzenia lud wysnuwa różne przypuszczenia z tego przez burzę spowodowanego zniesienia słupów granicznych.

Stacja kolei państwowej w Jaśle z powodu budowy nowej linji zostanie rozszerzoną, mianowicie pobudowaną będzie stacja wodna i remiza dla lokomotyw.

Walne zgromadzenie Stow. pogrzebowego urzędników magistratu krakowskiego odbyło się d. 26. bm. w obecności 70 członków. Majątek stow. dochodzi 1683 złr.; na pożyczkach między członkami jest 1364 złr.; premij pośmiertnych za zmarłych członków i osoby do ich rodziny należące wypłacono w roku zeszłym 706 złr. Przez aklamację potwierdzono dotychczasowy zarząd, którego prezesem jest wiceprezydent dr. Schmidt, wiceprezesem zaś p. radca Zawiłowski. Wybrano wreszcie ankietę, mającą zbadać projekt rozszerzenia działalności stowarzyszenia.

Zmarli. W Międzyrzeczu zmarła Ludwika z Sokołowskich Dmochowska.

W Warszawie zmarła Amelia z wicehrabiów Sesile de Sinpigni Korybut Daszkiewiczowa, obywatelka gubernji grodzieńskiej.

Hr. Teodor Heussenstamm, znany starszej generacji zwłaszcza poeta, zmarł w Wiedniu w 88. roku życia. Wykonawcą testamentu mianował zmarły hr. Karola Lanckorońskiego, wkładając na niego obowiązek wydania zbiorowego dzieł swoich.

W Krzeszowicach zmarł Hilary Rożankowski, kontrolor pocztowy w 56 r. rycia.

We Lwowie zmarli: Józef Taraski, towarzysz sztuki drukarskiej w 24. r. życia.—Ksawery Ostrowski, sybirak-żołnierz z r. 1863 b. sekretarz opieki narodowej, w 48 r. życia. — Leon Bronisław Pirożek, uczeń VII. kl. gimnazjalnej, przeżywszy lat 19. — Aleksander Jełowicki właściciel dóbr na Podolu i pałacyku we Lwowie, zmarł w Kijowie.

W Zielone świątki, jak donosi *Czas*, zamierza szersze koło towarzyskie z Krakowa i Galicji, w połączeniu z pograniczną okolicą Królestwa Polskiego — odbyć wycieczkę do Ojcowa i Pieskowej Skały. Komitet urządzający takową nie szczędzi starania, aby obmyślić wygodny i praktyczny przejazd ze zbornego punktu w Łobzowie do uroczych miejscowości, jak i dwudniowego tamże pobytu. Wycieczka ta oprócz zwykłych przyjemności właściwych zbiorowym spacerom, ma dwa cele, a temi są: zapoznanie się bliższe z zakordonowymi sąsiadami, niemniej zwiedzenie lasów Pieskowo-Skalskich, które niejednego zachęcą do usilnej na tem polu pracy. Kwitnący stan tych lasów, jak i dwukrotne wydobycie z gruzów zamku Pieskowej Skały, jest zasługą hr. Sobiesława Augusta Mieroszowskiego, teraźniejszego ordynata, który od młodości wiele sił i majątku poświęcił, z żelazną wytrwałością oddając się gospodarstwu lasowemu i przywróceniu zamku do przedwiekowej jego świetności. Obecny właściciel, synowiec ordynata, hr. Sobiesław Mieroszowski, poseł na sejm krajowy, prowadzi dalej pod kierunkiem stryja przez tegoż zainaugurowane dzieło.

Złowiony handlarz dusz! D. 27. bm. przytrzymała krakowska straż policyjna Jakóba Grünfelda z Bukaresztu, który uwoził z sobą do Ameryki Rozę Kremerównę lat 18 liczącą, dziewczynę urodziwą — a którą uwiódł różowemi obiecankami z Bukaresztu. — Jakób Grünfeld kupił jej nawet kartę przewozową okrętową oraz wyrobił jej paszport, jako swej siostrze — i gdyby nie doświadczenie Kremerówny, której już za długą wydawała się droga z Bukaresztu do Krakowa, byłby handlarz uprowadził ją po za granicę.—Grünfelda odstawiono do sądu karnego.

Bank ziemski nabył wieś Duszno pod Trzemesznem.

Szach perski Nasr-Eddin przybył w poniedziałek wieczór do Warszawy ze świtą składającą się z 30 kilku osób. Władca Wschodu zamieszkał pałac belwederski. Na cześć znakomitego gościa odbył się wczoraj wspaniały raut w byłym zamku królewskim, dzisiaj zaś odbędzie się w Łazienkach galowe przedstawienie, złożone z kilku wyjątków baletowych. Przyjęcie władcy Iranu w stolicy Polski, ma się odbyć z całą wspaniałością. Szach perski bawił w Warszawie już przed 11. laty.

Z Libanu donoszą o panującym tamże straszliwym głodzie. Skutkiem tego rozwija się gromadna emigracja do Ameryki.

Adam Mickiewicz doczeka się wreszcie pomnika.... w Konstantynopolu. Pomnik ma stanąć w domu, w którym umarł wieszcz nasz nieśmiertelny. Dom ów nabył przed kilka laty obywatel Józef Ratyński. Celem zebrania odpowiedniego funduszu zajęła się tamtejsza kolonja polska urządzeniem fantowej loterji, biletów jest 1.000. Cena biletu 1 frank (50 centów). Ciągnienie nastąpi w listopadzie rb., podczas uroczystego obchodu pamięci Adama Mickiewicza w Konstantynopolu. Upraszamy patrjotyczną publiczność naszą, która ostatnimi czasy tak liczne złożyła dowody publicznej ofiarności, aby zacnym naszym braciom-tułaczom zechciała przybyć z pomocą, czy to przez zbieranie fantów, czy rozkupowanie biletów. Pieniądze i fanty odsyłać należy do Konstantynopola p. a.: Monsieur Adam

Michałowski, negociant en Horlogova et Bijoutevia— a Constantinople — Grande rue des Galata, nro 38. *(Wj.)*

Posiedzenie doroczne akademji umiejętności w Krakowie. Zagaił je hr. Kazim. Badeni w obecności kilkunastu członków, między którymi ze Lwowa byli prof. Pilat, Biliński, Piętak, Wojciechowski i Balcer.

Po sprawozdaniu sekretarza i odczycie ks. Pawlickiego „Filozofja na dworze Medyceuszów“, zamianowani zostali członkami akademji: Albert Sorel; korespondentami: Adam Antoni Kryński, profesor z Warszawy, dr. Anatol Lewicki, dr. Witkowski August, prof. fizyki uniw. krak i dr. Kadyi Henryk, doc. anatomii.

Nagrodę konkursową z zapisu śp. Barczewskiego przyznano mistrzowi Matejce za obraz „Kościuszko pod Racławicami“, tudzież dr. Franc. Piekosińskiemu za rozprawę p. t. „Dynastyczne szlachty polskiej pochodzenie.“

Rozpisany też był na rb. konkurs lingwistyczny imienia Samuela Bogumiła Lindego. Za najlepsze prace otrzymali nagrodę po 337 rs.: p. Stefan Ramult za „Słownik języka pomorskiego“ i Andrzej Cienciała za „Słownik wyrazów, używanych w księstwie Cieszyńskiem“.

Mianowania. Namiestnik zamianował adjunkta podatkowego w Grybowie Eugenjusza Jahla prowizorycznym oficjałem namiestnictwa we Lwowie.

Rada szkolna kraj. zamianowała Jana Kubetiusza stałym nauczycielem w Wyzowie.

„Jednodniówka“. Na festynie „Sokoła“ pojawi się też „Jednodniówka“, do której artykulików i illustracji dostarczyło wielu naszych literatów.

Muzyka „Harmonji“ grać będzie dziś we środę na Wałach hetmańskich vis-a-vis Towarzystwa kred. ziemskiego i Hotelu Langa. Początek o godzinie 6. po południu.

Produkcja muzyki wojskowej p. 80 odbędzie się w parku Kilińskiego.

Ogólne zgromadzenie robotników (ciąg dalszy obrad) odbędzie się we czwartek 30. bm. o 10. rano w sali stowarzyszenia „Gwiazdy“ ul. Franciszkańska l. 7. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie ekspertów z posiedzeń ankiety zwołanej w celu wprowadzenia w życie Izb robotniczych. 2. Dyskusja nad rezolucją zjazdu Heinfeldzkiego. 3. Wnioski członków.

Kradzież. W nocy na 29. bm. popełniono w cerkwi w Zboiskach pod Lwowem śmiałą kradzież. Sprawca dał się zamknąć w cerkwi i zabrawszy dwa kielichy, dwa sznurki korali i rozbiwszy dwie skarbonki uciekł przez okno po przystawionej drabinie. Sprawcą ma być jeden z robotników, zajętych w Zboiskach restauracją cerkwi.

Sześcioletni samobójca. D. 25. bm. wyciągnięto w Wiedniu z Dunaju 6-letniego chłopczyka Franciszka Bauera, który uratowany z fal Dunaju przyznał się, że wskoczył do wody w zamiarze samobojczym z obawy przed karą, jaka go czekała. Rzecz nie do uwierzenia, a jednak policja wiedeńska istotnie sprawdziła, że chłopak nie kłamał. Straszne rzeczy!

Samobójstwo. D. 25. bm. znaleziono trupa 30-letniego mężczyzny, w okolicy Dornbach. Przypuszczają, że samobójca, jest to malarz Zygmunt Turek, taką bowiem kartę wizytową przy nim znaleziono.

Ks. Sułkowski został ostatecznie umieszczony w prywatnym zakładzie dla umysłowo chorych dr. Ehrenwalla w Ahrweiler, w Alzacji. Śledztwo w sprawie uprowadzenia księcia przybrało wielkie rozmiary, rozchodzi się bowiem o właściwych inspiratorów wykradzenia ks. Sułkowskiego. Pisma zurychskie donoszą, że stan umysłowy ks. S. będzie raz jeszcze sądowo zbadany, jakoteż, że były kurator księcia, adwokat radzki dr. Taganyi przyłączył się do protestu wniesionego przez krewnych przeciwko wydaniu jego, jakkolwiek dr. T. na wniosek żony księcia Sułkowskiego dawno już z urzędu kuratora uwolnionym został.

Przy ślubie... u mera.

Mer. ...„Żona winna postępować za mężem wszędzie.“

Panna młoda. Co to, to nie! to musi być zmienione, ja przecież nie będę mogła, on jest listonoszem!

Korespondencja od redakcji. *Pan W. D. z Nowego Sącza.* Jesteśmy Panu wdzięczni, ale powtórnie za późno otrzymaliśmy. Prosimy nie zrażać się.

Pan G. w Strusowie. We wszystkich pismach wiedeńskich był ogłoszony.

Pan K... we Lwowie. Niech pana to nie boli, gdyż dla nas to jest zupełnie obojętne. Niech się „biedaczka“ rzuca jak się jej podoba — nas to nie obraża. Gdy puści się na kłamstwa, dostanie po... palcach.

NADESŁANE.

Płótna i bielizna stołowa, z pierwszorzędnych fabryk otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej magazyn **F. Knauer i Syn** we Lwowie plac Kapitulny 1. Cennik na żądanie odwrotną pocztą franco.

Podziękowanie.

Energicznej akcji ratunkowej i poświęceniu miejskiej straży ogniowej pod chlubnie znanem kierownictwem nieustraszonego komendanta Wgo Pana Prauna, i ochotniczej straży ogniowej pod umiejętnem kierownictwem Wgo Pana Hryniewicza, dzielnemu i niezmordowanemu ratunkowi Wgo komendanta placu majora Gessnera, który na czele pogotowia wojskowego dokazał prawdziwych cudów, tudzież energicznej interwencji delegata Rady miejskiej Wgo p. Michała Michalskiego — zawdzięcza podpisany zarząd głównie uratowanie całego zakładu przed groźnymi płomieniami pożaru. Zarząd browaru składa więc niniejszem wszystkim powyższym instytucjom i osobistościom, jakoteż w ogóle wszystkim, co w akcji ratunkowej czynny brali udział, publicznie swe gorące podziękowanie.

Zarząd browaru parowego Lilienfelda i Sp.

Browar parowy Lilienfelda i Sp. celem zaspokojenia swych klientów donosi, że lód w spalonych lodowniach prawie w zupełności ocalał, i że zatem ruch zakładu wskutek pożaru żadnej nie dozna ujmy.

Teatr, literatura i sztuka.

Z teatru. Dzisiaj pożegna się z publicznością lwowską operetka. Na ostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Krakowa wybrano „Mikado“. Przyjaciele operetki stawią się niewątpliwie w komplecie.

Urocze dźwięki. Pierwszy zeszyt kompozycyj na cytrę p. Władysława Mańkowskiego autora „Szkoły na cytrze“ wyszedł już z pod prasy, o czem amatorom cytry donosimy. Zeszyt przedstawia się nadzwyczaj pięknie, tak pod względem wydania samego, jak i utworów w nim pomieszczonych. Na 10 stronnicach in 4o umieszczone utwory 1) Chwila zachwytu, 2) Polonez, 3) Dzwoneczek, 4) Jej uśmiech, 5) Pieśń rumuńska, celują oryginalną i piękną melodją i odznaczają się łatwością układu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Przemyślany 28. maja. Przy wyborach uzupełniających z miast wybrany do rady powiatowej Antoni Torski, dyrektor lasów Dunajowskich wszystkimi głosami przeciw Burlidze popieranemu przez klikę szlachecką.

Wiedeń 28. maja. Komisja centralna dla spraw nauki przemysłowej odbyła wczoraj posiedzenie. Pos. Weigel, hr. Dieduszycki Włodzimierz i ks. Czartoryski Jerzy przemawiali za przemianą szkoły dla przemysłu artystyczego we Lwowie na państwową szkołę przemysłową; postanowiono zalecić rządowi tę zmianę. (Po raz dziesiąty).

Praga 28. maja. W okolicy Pilzna zamierzają węglarze rozpocząć w niedzielę strajk. Policja aresztowała tam wielu robotników, którzy jako „socjaliści“ mają agitować za strajkiem.

Strajk woźniców tramwajowych trwa dalej.

W Kladnie wczoraj porządek został zakłócony. Robotnicy obstają za 8-godzinnym czasem pracy. Strajkujący żądają wydania wkładek z kas brackich, czego im władze odmawiają.

Sofja 28. maj. Z udziałem ks. Ferdynanda odbyła się wczoraj uroczystość położenia kamienia węgielnego pod gmach szkoły wojskowej. Po nabożeństwie kościelnem książę miał mowę zastosowaną do uroczystości.

Paryż 38. maja. Boulanżysta Laguerre zamierza zainterpelować Izbę z powodu długiego trwania śledztwa przeciw boulanżystom.

Bukareszt 28. maja. Przybył tu były metropolita Michał. Na dworcu przyjmowany był przez posła serbskiego i kolonję serbską. Odwiedził następnie metropolitę rumuńskiego i posła rosyjskiego Chitrowo. Dziś metropolita Michał odjeżdża do Serbji W Kladowie przygotowano dlań manifestację.

Wiedeń 29. maja. Komisja nieustająca dla ust. karnej przyjęła wczoraj §. 11 z poprawką Koppa, według której kara więzienia państwowego zawsze ma być dyktowaną na czas oznaczony, a nie dożywotnie. Następnie przyjęto z niektóremi poprawkami §§. 12—37.

Cesarz przyjmował wczoraj na dłuższej audjenci hr. Taaffego.

Komisja centralna dla szkół przemysłowych odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie.

Na wczorajszem walnem zgromadzeniu uchwalił länderbank zredukować swój kapitał akcyjny.

Giełda wieczorna: Kredyty 307·50, węg. renta złota 102.

Praga 29. maja. Strajk woźniców tramwajowych ukończył się. Wobec zgromadzenia woźniców nowy dyrektor Depreter przyrekł spełnienie wszystkich żądań. O godz. 8 rozpoczęła się śród radośnych okrzyków publiczności komunikacja tramwajowa. Na wagonach powywieszano białe flagi, woźnice mieli bukieciki kwiatów, konie również przystrojono kwiatami.

Kladno 29. maja. Strajk trwa dalej, spokój jednak niezakłócony. Wojsko niedopuszcza do żadnego zgromadzenia strajkujących. Wczoraj bawił tu młodoczeski poseł hr. Kaunitz, który wywiadywał się dokładnie o wszystko celem ewentualnego wniesienia interpelacji w Radzie państwa.

Budapeszt 2S. maja. Dziś odjeżdża Tisza do Wiednia, by ostatecznie ustanowić termin zwołania delegacyj wspólnych. Węgierska fabryka broni rozpocznie z początkiem przyszłego roku dostarczanie broni.

Berlin 29. maja. Pod przewodnictwem cesarza odbyła się wczoraj kilkogodzinna narada ministerjalna.

Berlin 29. maja. Strajk westfalski wygasa. Z końcem tygodnia wszyscy górnicy powrócą do roboty. U aresztowanych kierowników strajku znaleziono listy Bebla.

Belgrad 29. maja. Spokój został przywrócony, ale w poniedziałek popołudniu i w nocy na wtorek trwały jeszcze rozruchy i walki uliczne. Wróciwszy z pogrzebu zastrzelonego studenta tłumy ekscedentów przeciągały po mieście, strzelając z rewolwerów i obsypując wojsko gradem kamieni, przyczem jednego żandarma zabito, a wielu żandarmów i żołnierzy ciężko poraniono. Dziś miasto przedstawia zwykły widok.

Eksmetropolita Michał przybędzie tu w piątek.

Bruksela 29. maja. Wczorajsze posiedzenie parlamentu było bardzo burzliwe z powodu wykrytych w procesie hennegawskim związków między rządem a ajentami prowokacyjnymi. Galerje były szczelnie zapełnione, prawie wszyscy reprezentanci państw obcych byli w swych lożach. Naprzód przemawiał minister sprawiedliwości, przyznając, że rząd trzyma ajentów prowokacyjnych, ale zwalając całą winę na dyrektora policji Gautiera. Mowa ta wywołała okrzyki oburzenia i protestu. Tak samo minister spraw wewnętrznych Devolder przyznał, że komunikuje się z ajentami prowokacyjnymi.

Następnie poseł Houzeau (liberał) uderzył gwałtownie na rząd, zarzucając szczególnie prezydentowi ministrów Baernartowi, że chciał niewinnych ludzi zapakować do domu poprawy. Mowca oświadcza, że ministerstwo obecne jest niegodnem i żąda, by całe ministerstwo postawić w stan oskarżenia. Minister Baernart odpowiada blady i wzburzony, że dziś (we środę) odpowie na wszystkie pojedyńcze ataki i odeprze wszystkie zarzuty.

Paryż 29. maja. Wczorajsze posiedzenie parlamentu było burzliwe. Laguerre motywował swą interpelację względem powolnego toku śledztwa przeciw bulanżystom w trybunale państwowym. Cassagnac nazwał obecne postępowanie rządu niegodną komedją.

Londyn 29. maja. Doniesienie *Timesa* o przyłączeniu się Krety do Grecji jest zupełnie bezpodstawne.

Wiadomości polityczne.

Serajewo 28. maja. Zaprowadzenie wojennych sądów doraźnych spowodowane zostało powtarzającemi się co roku na wiosnę napadami rozbójników z pogranicznych terytorjów, celem rabowania bydła w Bośnji i Hercegowinie. Nie ma ono żadnego politycznego znaczenia.

Belgrad 28. maja. *Garaszanin* w dalszym ciągu swoich odkryć ogłosił list króla Milana, pi-

sany do niego po klęsce pod Śliwnicą. Milan prosi go, ażeby zajął się objęciem rejencji przez królowę, gdyż on chce abdykować na rzecz syna. *Garaszanin* odradził wówczas królowi ten krok przedwczesny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Dyrekcja kolei państwowych donosi: Z d. 1. czerwca br. zmienioną będzie nazwa przestanku „Fraunsee“ na linji Steinach-Irdning-Schärding położonego między stacjami Ebensee a Traunkirchen na „Ebensee Landungsplatz“.

Zmiana rozkładu jazdy. Z dniem 1. czerwca br. wchodzi w życie na galicyjskich szlakach austrjackich kolei państwowych nowy rozkład jazdy na lato. Co się tyczy przejścia zimowego rozkładu jazdy na nowy rozkład letni, ogłasza się co następuje:

Pociąg osobowy nr. 17. kursuje w nocy z 31. maja na 1. czerwca od Zarytego według nowego rozkładu jazdy.

Pociąg osobowy nr. 18. kursuje w nocy z 31. maja na 1. czerwca od Męciny według nowego rozkładu jazdy.

Pociąg mięszany nr. 455 kursuje w nocy z 31. maja na 1. czerwca aż do Tarnowa według dawnego rozkładu jazdy.

Pociąg mięszany nr. 57 kursuje po raz ostatni d. 31. maja.

Pociągi osobowe nr. 111 i 112 kursują w nocy z 31. maja na 1. czerwca od Chyrowa według nowego rozkładu jazdy.

Pociąg osobowy nr. 117 kursuje w nocy z 31. maja na 1. czerwca do Husiatyna według dawnego rozkładu jazdy.

Pociąg osobowy nr. 118 kursuje w nocy z 31. maja na 1. czerwca od Kopyczyniec według nowego rozkładu jazdy.

Pociąg osobowy nr. 124 nie będzie kursować, 31. maja na szlaku Przemyśl-Mezö-Laborcz natomiast kursować będą w nocy z 31. maja na 1. czerwca osobowe pociągi nr. 712 i nr. 612.

Pociąg osobowy nr. 123 kursować będzie na szlaku Mezö Laborcz-Przemyśl w nocy z 31. maja na 1. czerwca aż do Przemyśla; tejże samej nocy pociągi osobowe nr. 711 i 611 jeszcze kursować nie będą.

Pociąg osobowy 912 w nocy z 31. maja na 1. czerwca kursować nie będzie, natomiast kursować będzie pociąg osobowy nr. 812 aż do Lwowa według dawnego rozkładu jazdu.

Pociąg osobowy nr. 913 kursować będzie w połączeniu z pociągiem nr. 813 w nocy z 31. maja na 1. czerwca od Stryja według nowego rozkładu jazdy i mieć będzie w Ławocznem połączenie do pociągu osobowego nr. 504 kol. węg. pół. wsch. idącego na Batyu do Pesztu.

Pociąg osobowy nr. 914 kursować będzie w nocy z 31. maja na 1. czerwca od Ławocznego według nowego rozkładu jazdy i będzie miał połączenie z pociągiem kol. węg. poł. wsch. nr. 503 przychodzącym z Pesztu do Ławocznego.

Wszystkie inne tu nie wymienione pociągi kończą bieg swój d. 31. maja według dawnego rozkładu jazdy, a od dnia 1. czerwca począwszy wszystkie inne pociągi zaczną kursować według nowego rozkładu jazdy.

Zwraca się szczegółowo uwagę na postanowienie, iż pociągi osobowe nr. 314 214 13; 14 213, 414; 415; 417 i 16 dopiero od d. 25. czerwca zaczną kursować.

Targ zbożowy. *Lwów* 26. maja. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).* Znaczna zniżka na targach zagranicznych wywołała ogromną wrzawę ze strony odbiorców na rynku naszym skutkiem czego wyłonił się zupełny zastój w handlu zbożowym, nawet drobne transakcje lokalne są dość utrudnione.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld.	6.70	do	7.20
Żyto gotowe	„	5.60	„	5.90
Owies obroczny	„	6.05	„	6.30
Jęczmień	„	—.—	„	—.—
Rzepak na termin jesienny	„	—.—	„	—.—
Groch	„	—.—	„	—.—
Wyka	„	—.—	„	—.—
Bobik	„	—.—	„	—.—
Hreczka	„	7.85	„	8.50
Kukurudza	„	—.—	„	—.—
Chmiel za 56 kilo	„	—.—	„	—.—
Koniczyna czerwona	„	—.—	„	—.—
„ biała	„	—.—	„	—.—
Koniczyna szwedzka	„	—.—	„	—.—
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco stacje kolei	„	—.—	„	—.—

NADESŁANE.

Gestreifte und karrirte Seidenstoffe von 80 kr. bis fl. 6·35 p. Met. — (ca. 650 versch. Dess.) — vers. roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Depot **G. Henneberg** (K. u. K. Hoflief.), **Zürich.** Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. porto.

Dr. Kazimierz Krygowski,
obrońca w sprawach karnych,
otworzył biuro we Lwowie w domu pod l. 7, przy ulicy Trzeciego Maja, drugie piętro.

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien
we Lwowie
wypłaca wszelkie wylosowane później płatne listy zastawne i obligacje indemnizacyjne bez doliczenia jakiejkolwiek prowizji. c
Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie

Przyczynki do dziejów lichwy w Galicji.

Pod tym tytułem zamierzam wydać **pracę statystyczną na podstawie urzędowych materjałów sądowych i tabularnych,** i zbieram materjały. Szczegółowe daty i wyjaśnienia prywatne, z podaniem nazwisk banków lub osób, cyfr kapitałowych i procentowych, tudzież hipotek, są bardzo pożądane i dlatego upraszam przysyłać je do 1. lipca br. pod lit. *R. A.* na ręce redakcji *Kurjera Lwowskiego.* *Rajmund Asłanowicz.*

Lekarz-dentysta A. Stein, dyplomowany na wszechnicy Wiedeńskiej zamieszkały w Tarnopolu w domu aptekarza Jamrógiewicza, wykonuje wszystkie operacje dentystyczne na żądanie bezboleśnie, przy znieczuleniu kokainą. Sztuczne zęby i szczęki, oparte na ciśnieniu powietrza, w najnowszy sposób amerykański. Plombuje zepsute zęby złotem, srebrem, cementem i t. d.

W nrze 146 *Dziennika Polskiego* z dnia 27-go maja b. r., ostrzegają przed kelnerami mówiącymi żargonem żydowsko-polskim, ażeby dobrze strzedz kieszenie swoje i głęboko chować pieniądze. Jako właściciel restauracji, który całą usilność moją i pracę skierowałem tylko, aby goście nie doznawali u mnie żadnej krzywdy, czuję się niesłusznie i boleśnie dotkniętym. Za kelnerów moich ręczę. Dotąd jeszcze nikomu nic nie przepadło i da Bóg nie zginie. Kelnerzy zaś moi wystąpią na drogę sądową za oszczerstwo.

Polecam się łaskawym względom JW. P. T. Publiczności, prosząc o nią usilnie.

A. Rudolf,
restaurator.

Homeopata
Dr. Maurycy Rosenkranz
mieszka przy placu Halickim l. 13., ordynuje od godz. 9ej do 11ej i od 2ej do 5ej.

Koncypienta poszukuje Dr. Józef Bylina, adwokat w Stryju.

Przyjechali do Lwowa
dnia 28. maja 1889.

Hosel ŻORŻA. Dr. L. Krasiński z Warszawy, K. Romański z Wołynia, J. br. Romaszkan z Horodenki, M. hr. Rey z Przecławia, Wł. Zaklika z Paryża, A. Zajączkowski ze Starego Miękisza, M. hr. Borkowski z Mielnicy, J. Małachowski z Odessy, M. Pfaum z Wiednia, Ś. Przedrzymirska z Maćkowiec.

Hotel KRAKOWSKI. J. Ostowski z Tlumacza, W. Zajączkowski z Turzego, A. Orłowski z Morańca, A. Pląskowski z Hnilic.

Pociągi kolejowe
(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróżu, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cnt

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej
28. maja 1889.

	płacą	żądają
A. za sztukę bez kuponu bieżącego		
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k	205 —	208 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	243 —	246 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	289 —	293 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 40	101 40
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 40	104 40
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 85	101 85
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 85	101 85
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 —	95 —
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 75	99 75
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	93 —	94 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	57 50	59 50
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „	48 —	50 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	105 15	106 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	26 —	28 —
„ Stanisławowa	— —	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 57	5 67
Dukat cesarski	5 59	5 69
Napoleonder	9 39	9 49
Półimperiał	9 63	9 73
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel resyjski papierowy	1·24.75	1 26·75
100 marek niemieckich	57 60	58 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 28. maja 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	317 75	317 25
„ Banku anglo-austrjackiego	128 75	129 —
„ Unienbanku	233 30	233 50
„ kolei Karola Ludwika	206 25	206 25
„ kolei północnej	262 25	263 50
„ kolei południowej (Lombardy)	114 —	113 75
„ kolei państwowej	241 50	241 —
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	244 —	244 75
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	190 75	190 50
Losy komunalne wiedenskie	147 25	147 25
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	115 50	115 50
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	105 50	105 50
Losy regulacji Cisy	— —	— —
Akcje Banku dla krajów koronnych	243 50	243 80
Renta węgierska złota 4 proc.	102 25	102 35
Akcje Bankvereinu	111 90	112 25
Rosyjski rubel papierowy	126 —	125 25
Losy premjowane węgierskie	— —	— —
Akcje kredytowe	307 50	307 75
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej		
Napoleondory		

Berlin, dnia — 1889.
(godz. 5. min. 35 pop.)

	dzisiejsze	z dnia poprzedz.
Rosyjski rubel papierowy		
Akcje austrackie kredytowe		
Akcje kolei Karola Ludwika		
Austrjackie banknoty		
Akcje kolei południowej (Lombardy)		
Rosyjska pożyczka wschodnia		

Do korzystnej i pewnej lokacji kapitałów polecam

3% Losy Zakładu kredyt. ziemsk. austr.

sześć ciągnień rocznie

główna wygrana zł. 50000 najmniejsza 117 zł.

po kursie dziennym

Najbliższe ciągnienie 15. Czerwca 1889.

Promesy na te losy po 1 złr. 50 ct.

AUGUST SCHELLENBERG

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ prenumerata roczna na prowincji 1 złr 80 cent.

Dla młynów

najlepsze i najnowsze **przyrządy walcowe** do śrótowania, miażdżenia i wymielania po najniższych cenach od złr. 180 zwyż. — Najnowsze **maszyny do wciągania grysu** od złr. 180 zwyż.— Najnowsze **maszyny do czyszczenia zboża** — **Eureka i maszyny szczotkowe** od złr. 220 zwyż — **Tryery** od złr. 60 zwyż. — **Cylindry do mąki** od złr. 105 zwyż. — **Patentowane holendry do krup**, same się obsługujące od złr. 450 zwyż. — Francuskie **kamienie młyńskie** para od złr. 180 zwyż. — **Jedwabna gaza dla młynów** po cenach oryginalnych — poleca

fabryka budowy maszyn młyńskich i kamieni młyńskich

BRACI PICHLER

WIEDEŃ II. Dammstrasse 3.

Cenniki gratis.

Hreczkę podolską,

Żyto świętojańskie, niemniej buraki oberndorfskie, **mohar,** tymotkę, kukurudzę amerykańską la plata sprzedaje w miarę zapasów na rzecz swoich członków do siewu wiosennego.

Bank Rolniczy we Lwowie.

C. k. uprzywil. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

sprzedaje po kursie dziennym

5% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane listy hipoteczne

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowizji, odwrotną pocztą. 5111

FRANZENSBAD

w **Czechach, sezon** od **1. maja** do **1. października.**

Bezpeśrednia komunikacja ze wszystkiemi stolicami Europy. **Alkaliczne gorżko-słone szczawy żelaziste** od najlekszych do najsilniejszych; silne, a łatwo strawne **zdroje stalowe,** obfitujące w kwas węglowy, **kąpiele mineralne** i **browinowe, kąpiele gazowe** obfitujące w kwas węglowy; **kąpiele szlamowe** z **słynnego francensbadzkiego salinarnego bagniska żelazisto-mineralnego,** które pod względem terapeutycznym **prześciga wszystkie** inne (Frerichs, Segen i inne).

Czyste, wzmacniające powietrze górskie, 450 metrów ponad poziomem Bałtyku, rozległe parki. **Cztery wielkie** wygodne według najnowszych balneologicznych zasad urządzone **łazienki, kuracja hydropatyczna, kąpiele rzymskie** i **irlandzkie, łaźnie rosyjskie.** Czytelnia, znakomita kapela zdrojowa, teatr, zabawy taneczne, tombola.

Kościół katolicki parafialny, kościół ewangielicki i cerkiew ros. prawosławna, nabożeństwo anglikańskie, synagoga.

Skuteczne na: niedokrewność, blednicę, szkrofuły, katar chroniczny żołądka, płuc, pęcherza i organów płciowych, chroniczne choroby nerwowe, neurasthenię, choroby kobiece, chroniczne nasiąki, reumatyzmy, gościec, tudzież jako ku acja dodatkowa po kuracjach forsownych.

Wszelkich informacyj udziela z całą gotowością **Urząd burmistrzowski, jako zarząd zdrojowy,** *(Bürgermeister-Amt als Curverwaltung).*

Węże gumowe
Płyty „
Kółka „
Płótno „
Węże konopne
Gurty „
Pasy do maszyn
Rzemyki do szycia
Wiaderka do gaszenia ognia
Wiadarka na wodę
Sikawki ogrodowe
Hydronetki
Sikawki do kwiatów

poleca najtaniej

ALOJY HÜBNER

we Lwowie

ulica Karola Ludwika liczba 13.

Na raty

Maszyny i narzędzia rolnicze najnowszej i najlepszej konstrukcji sprzedaje

Leon Orlewicz

Lwów, ulica Sapiehy l. 27.

Pracownia wyrobów blacharskich ulica Batorego l. 26.

Skład ulica Halicka l. 21.

MICHAŁA CZMIELLA

we Lwowie

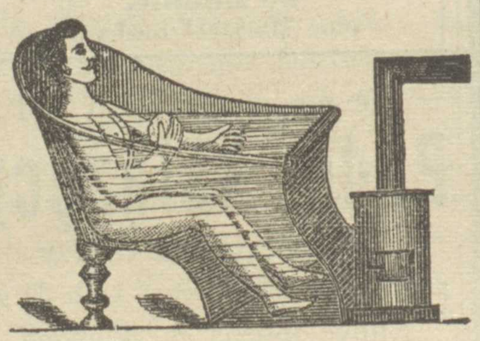

wykonuje tak w miejscu, jak i na prowincji pokrycia dachów i wież kościelnych blachą żelazną, cynkową lub miedzianą, dalej gzymsy i wszelkie ozdoby; przy starych budynkach uskuteczniają się wszelkie naprawy i malowania dachów. **Wanny fotelowe** od 14 złr. 50 centów zwyż. Wanny zwykłe od 12 złr. 50 centów zwyż.

Przyjmuje także reperacje, pobielanie naczyń kuchennych i wykonuje takowe w krótkim czasie i po umiarkowanych cenach.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40. 2087

Pewny zarobek

bez ryzyka i kapitału.

Dzielni i pilni odsprzedawcy mogą przez sprzedaż artykułu, mającego popyt dla ludzi prywatnych lekko zarobić

miesięcznie 100 do 200 złr.

Piękny też uboczny dochód dla osób każdego stanu, mających prywatne znajomości.

Oferty wysełać do:

Kaufm, Kanzlei »La Confidentia« w Budapeszcie.

„Praca”

pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi

we Lwowie od lat 12-stu

Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsełać pod adresem: **Redakcja "Pracy“ Józef Daniluk ul. Batorego 28.**

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite

Złr. 75.000 w. a.

do wygrania już 1. Czerwca b.r.

PROMESA

na Los z roku 1864

tylko za **3** złr.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji wykonuje się bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką pocztową.

---

40 ct. litr wybornego **wina stołowego,** codzień świeże **masło dcserewe,** wyborną **bryndzę alpejską,** świeże **śledzie** pocztowe poleca handel **Wojciechowskiego Chorążczyzna.** 219

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 106

Kasy ogniotrwałe!

Simona Degen 17. Jagiellońska.

Zmiana lokalu. Z powodu restaurowania kamienicy przenoszę mój handel futer przez czas budowania do Rynku l. 15., gdzie sklep pp. Schrenzla i Nechelesa się znajduje (naprzeciw sali Magistratu) magazyn tylny. Samuel Fischer. 27

Za udzielenie skromnego obiadu przyjmie b. słuchacz filozofji lekcję z uczniem niższego lub wyższego gimnazjum. Wiadomość pod literami W. S. K. poste restante Lwów.

Magister farmacji poszukuje od 1. lipca jużto zastępstwa lub stałego zajęcia. Zgłoszenia Bronisław Misiołek apteka Kulików. 257

Dzierżawca apteki kawaler poszukuje na tej drodze towarzyszki życia inteligentnej, starszej panny lub wdowy bezdzietnej, posag 5—10.000 złr. jest wymagany. Adres: Antipyryna w administracji Kurjera. 258

Obficie zaopatrzony salon mód, kapeluszy damskich, modelów wiedeńskich i paryskich przy ul. Hetmańskiej l. 12. I. piątro przyjmuje też przerabianie i ubieranie kapeluszy i fryzowanie piór. 2122

Pierwsza koncesjonowana

PRALNIA

we Lwowie.

Podpisana ma zaszczyt uwiadomić P. T. Publiczność, że pralnię swoją, zaopatrzoną 4 maszynami **wyrobu krajowego,** przeniesła w dniu 1. maja br. z ul. Krzywej l. 8., do kamienicy przy ul. Kamiennej, róg tej ulicy i Pańskiej (gdzie drukarnia Wgo Budweisera — vis a vis ck. szkoły realnej). Zarazem zawiadamia, że od 1. maja br. przyjmuje w tej pralni bieliznę tak do **prania, jak i prasowania,** zarówno od Sz. klienteli prywatnej, jak zarządów hotelowych, kolejowych, zakładów i t. p. Powołując się na doznane dotychczas względy P. T. Publiczności i na **ogólne uznanie** dla mego zakładu, że bielizna w nim prana wychodzi **znacznie czyściejsza,** aniżeli z prania domowego i co najmniej w połowie **trwałość ich bywa zaoszczędzaną** — polecam się i nadal łaskawym względom P. T. Pań Gospodyń.

Marja Świdzińska

właścicielka I. koncesjon. pralni.

Lodownia pokojowa z fabryki wiedeńskiej prawie nowa tanio do sprzedania Kopernika 3. 264

Ważna wiadomość: Proszę tylko zatelefonować z hotelu lub pomieszkania do biura załatwień W. Wereszczyńskiego, Lwów Krakowska 15., a każdy, przez Wysokie Obywatelstwo polecony interes z całą sumiennością załatwionym bezwłocznie zostanie. 265

Subjekt handlowy dobrze polecony w drobiazgowej sprzedaży biegły w dziale farb i materjałów obznajomiony znajdzie natychmiast za dobrem wynagrodzeniem umieszczenie u Alojzege Hübnera, Lwów. Do ofert uprasza się dołączyć fotografię. 537

Jest do sprzedania. **Kanapa, 6 foteli i 6 krzeseł,** dobrze utrzymanych przy ulicy Halickiej l. 15.

Najlepsze Kasy ogniotrwałe

Najlepszego systemu

z fabryki

F. BLAŻICEK

w Wiedniu

utrzymuje na składzie i sprzedaje **najtaniej**

DOM KOMISOWY

N. BRANDLER

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 11.

Znakomitą **bryndzę węgierską,** świeże **śledzie pocztowe, łosoś i pstrągi** marynowane, **kawior astrachański, gruboziarnisty szary** na lodzie przechowywany etc. etc. poleca handel Alberta Szkowrona, przedtem F. W. Królikowski, we Lwowie, plac Marjacki l. 7. 622

Młodzieniec intelinentny, z ukończoną 4 klasą gimnazjalną, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim, z dobrem, wyrobionem pismem, poszukuje posady pisarza we dworze, kantorze fabrycznym lub w biurze wywiadowczem. którą dla braku utrzymania przyjmie w każdej chwili za stosunkowo niskiem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: Bazyli R... w Glinnie, poczta Nawarja.

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego. 249

Francuska życzy sobie dostać miejsce, także młodzieniec, posiadający doskonale język francuski i przedmioty szkolne. Wiadomość w adm. Kurjera. 268

Farby olejne gotowe do użytku tanie i dobre u Alojzego Hübnera, Lwów, ulica Karola Ludwika 13. 470

Wyjeżdżając z synem na wakacje do **Zakopanego,** mogę wziąść ze sobą za zwrotem kosztów podróży i utrzymania, chłopczyka około lat 14tu zapewniając troskliwą opiekę i wszelkie ułatwienia. Wczesne zgłoszenia pożądane. Wiadomość w Administracji „Kurjera“.

Mieszkania i sklepy

4, 3 pokoje z przynależytościami. **Pokój, nyża, kuchnia, Pomieszkania kawalerskie. Pokój i kuchnia. Sklep** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera** Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 217

Ulica Pańska l. 11. 3 duże pokoje nyża, garderoba, kuchnia II. piętro front. Tudzież 2 pokoje, kuchnia zaraz do najęcia. 95

3, 4 pokoje, przy ależności II. piętro. Ulica Kraszewskiego 25.

---

4 pokoje frontowe, przedpokój, kuchnia, II. piętro od 1. czerwca do wynajęcia w kamienicy Spółki stolarzy plac Bernardyński. 236

---

7 lub 5 pokoi z przynależytościami, naprzeciw ogrodu hrabiego Potockiego, Kopernika 22. 243

Do wynajęcia pomieszkanie z balkonem na pierwszem piętrze składające się z 7 pokoi i kuchni przy ulicy Halickiej l. 15. 262

Parterowe eleganckie pomieszkania ulica św. Mikołaja l. 5. 263

---

2 pokoje, przedpokój i kuchnia przy ulicy Grodeckiej l. 43. 268

Korespondencje prywatne.

Młody mężczyzna posiadający wyższe fachowe wykształcenie życzy sobie zawrzeć korespondencję z panną lub wdówką w zamiarze małżeństwa. Adres „Semen“ poste restante.

Cementowe Farby do fasad poleca Alojy Hübner Lwów ulica Karola Ludwika 13.

Nowe lekarstwo
na zatwardzenie.

Najczęściej pojawiającemi się cierpieniami we wszystkich warstwach ludności są uciążliwości trawienia, a te znowu są źródłem wielu innych chorób. Z początku nie zważa się na tę uciążliwość w nadziei, że brak apetytu w krótce ustąpi, a równocześnie jawiące się zatwardzenie, niemiły smak w ustach, uczucie mdłości, zły humor, zajęcie głowy same znikną. Dopiero po dłuższym czasie i gdy inni zwrócą uwagę na złe wyglądanie, znajduje się ze zdziwieniem, że prócz wyżwymienionych pozornie nieznacznych uciążliwości, przybyło tymczasem kilka nowych i większych. Cera stała się bladą i pożółkłą, białko oka żółtawo zabarwione, oczy same zapadnięte, siła wzroku osłabła i w oczach powstaje migotanie i iskrzenie. Skóra jest raz suchą i gorącą, to znowu nadmiernie wilgotną i zimną. Uryna wydziela się w małej ilości. jest ciemno zabarwiona i po ochłodzeniu zostawia osad. Stolec następuje tylko co kilka dni, albo tylko raz w tygodniu. Uczucie znużenia i osłabienia występuje coraz wyraźniej, a chęć do zwykłych czynności powoli ginie. Wspomniane zjawiska występują albo pojedynczo, albo wszystkie razem, i można bez przesady twierdzić, że dziesiąta część wszystkich ludzi cierpi na jedną lub drugą tę uciążliwość. — Wczesne używanie dopiero u nas nie dawno wprowadzonych A. Brandta nowo poprawionych pigułek szwajcarskich, zawierających jako główną część składową *Cascara sagrada* usuwa pewnie wszelkie wyżwymienione uciążliwości, a dawne zdrowie wraca. *Cascara sagrada* uznaną została przez wszystkie znakomite lekarskie powagi — **prof. Dr. Senatora w Berlinie** na czele — za nieoceniony, niczem innem nie dający się zastąpić środek, dlatego skutek A. Brandta pigułek szwajcarskich we wszystkich uciążliwościach trawienia i tychże następstwach jest rzeczywiście cudowny. Każdy, kto tylko choć jedną probę z temi pigułkami zrobił, może to potwierdzić i będzie się uciekał, jak do zbawcy w biedzie, chętnie do tych pigułek. — Trzeba żądać w aptekach wyraźnie A. Brandta poprawionych pigułek szwajcarskich i uważać na początkową literę imienia **A.**; Nazwisko A. Brandt jest na każdem pudełeczku i na prospekcie owiniętym na pudełeczku kilkakrotnie wydrukowane. — Pudełka bez tego prospektu są najczęściej fałszowane. — Uprasza się takiego fałszowanego towaru nie przyjmować, który zamiast być pomocnym do zdrowia jest często wprost zdrowiu niebezpiecznym. Prawdziwych **A.** Brandta poprawnych pigułek szwajcarskich otrzymać można w każdej lepszej aptece w pudełkach po **40 ct.** lub **70 ct.** Prawdziwych otrzymać można we *Lwowie* u p. Wywiórskiego, apteka pod złotym orłem. — W *Brodach* u p. H. Grünspanna, apteka pod złotym orłem, Wilhelma Landesberga apteka pod złotą koroną., Michała Kulaka, aptekarza. — W *Jarosławiu* w aptek. J. L. Wisłockiego i J. Rohma pod czarnym Orłem. — W *Jaśle* u p. Romualda Palcha apt. obwod. — W *Jazłowcu* w apt. Adama Babicza. — *W Jezierzanach* w apt. Ant. Kraińskiego pod Matką Boską. — W *Kamionce strumiłowej* w apt. Karola Pilewskiego. — W *Kulikowie* w apt. B. Misiołka. — W *Mikołajowie* w aptece pod Opatrznością. — W *Niżankowicach* u p. W. Włodzimirskiego, apteka pod Gwiazdą. — W *Olesku* w aptece pod białym Orłem Antoniego Koflera. — W *Pod kamieniu* w apt. Leona Adera. — W *Przemyślu* w aptece pod Gwiazdą Z. J. Kalickiego, u aptekarza J. Lepiankiewicza, u aptek. Władysława Nahlika. — W *Samborze* u p. Józefa Aleksiewicza w aptece obwodowej. — W *Sokalu* w aptece Eugeniusza Wysoczańskiego. — W *Tarnowie* u p. E. Ranka apteka pod Lwem. — W *Turce* u aptekarza Zygmunta Kozickiego. — W *Ustrzykach* w apt. A. Jastrzębskiego. — Na wypadek, gdyby tych pigułek w jakiej aptece otrzymać nie było można, na zamówienia przyśle *za poprzedniem przysłaniem kwoty w markach* pocztowych, (gdyż posyłki za pobraniem są za drogie) *franco* każdemu główny skład apt. **Ferdynanda Schmieda w Cieplicach** (Czechy), jeżeli się zażąda tylko jednego pudełka.

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PPZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez Ch^les FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Ważne dla gospodyń uwiadomienie!

Przy ulicy Karola Ludwika l. 37 w znanym głównym handlu żelaza wszelkiego rodzaju.

F. Rentschnera

został otwarty nowy oddział kompletnych Urządzeń dla kuchni i kredensu, oraz Samowary rosyjskie po cenach najniższych i umiarkowanych.

Tegoroczne Wody

mineralne, krajowe i zagraniczne — poleca

Albert Szkowron

dawniej F. W. Królikowski **we Lwowie,** plac Marjacki liczba 7.

Nie ma nic lepszego nad

Puder książęcy

do upiększenia twarzy

pudełko do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem 19

WE LWOWIE

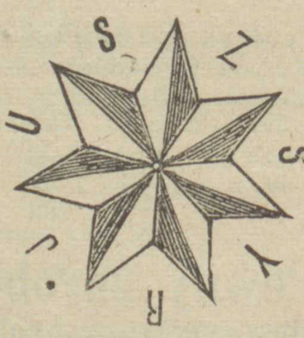

Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej KAWY i sprzedaje takową po cenie hurtownej.

Kosztuje we Lwowie:

1 klgr. złr. 1·70, 1·80 i 1·90.

na prowincji:

4^3/_4 kl. złr. 8·70, 9·15 i 9·60 franco. Odbiorcom nad 50 klgr. opust.

Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Lakier na kapelusze słomkowe

w kolorach:

czerwonym, niebieskim, granatowym, bronzowym, czarnym, zielonym i tp.

jakoteż i **pędzle** do tegoż poleca handel

Józefa Hankego

we Lwowie, Rynek l. 38. pod „Czarnym Psem".

Tylko krótki czas we Lwowie na placu Słonecznym.

Największa Menażerja MONTENEGRA (z Hiszpanji).

Codziennie dwa wielkie przedstawienia tresowania, połączone z głównem karmieniem wszystkich zwierząt drapieżnych; a mianowicie około godziny 4-tej południu i o godzinie pół do 8-ej wieczorem

Przedstawienie tresowania, będą wykonywane przez **6 najsławniejszych tegoczesnych pogromców zwierząt.**

Otwarta od godziny 10-tej rano.

Wstęp: na I. miejsce 60 ct. — II. miejsce 40 ct. — III. miejsce 20 ct. Wojskowi bez rangi i dzieci płacą na wszystkie miejsca połowę Uczniowie w towarzystwie PP. nauczycieli płacą po 10 centów na I. miejsce. Z wysokiem poważaniem

Edward Montenegro

właśc. menażerji z Hiszpanji.

Wyjdzie! **LITUANIA** Wyjdzie!

Ten wspaniały poemat **w 6 obrazach, nieśmiertelnego Grotgera,** w znakomitej reprodukcji (fototypia), zbliżonej zupełnie do oryginału, w formacie okazałym, odpowiednim nietylko do albumu, lecz nawet na ścianę.

Tytuły obrazów:

1. Puszcza. 2. Znak. 3. Przysięga. 4. Bitwa. 5. Duch. 6. W katordze.

Aby umożliwić wszystkim nabycie tego arcydzieła sztuki, oznaczymy cenę **w prenumeracie za całe dzieło tylko na złr. 3 do 5go czerwca, to jest do wyjścia dzieła.** ***Po wyjściu cena będzie podwójna.***

Nie ma chyba domu polskiego, któryby nie nabył tego klejnotu sztuki nietylko polskiego, ale ogólno światowego. Nabywając prawo do reprodukcji i podejmując się kosztownego nakładu, spełniamy tylko ogólne życzenie inteligentnej części społeczeństwa polskiego, która, tuszymy, poprze nasze dobre chęci — zgłaszając się **licznie z prenumeratą, która przesyłać należy wprost pod adresem:**

„Wydawnictwo Bibljoteki arcydzieł w Krakowie".

Na opakowanie dołącza się 25 centów.

LUBIEŃ

ZAKŁAD KĄPIELOWY SIARCZANY

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szczerca (Stacja telegraficzna i poczta w miejscu).

Początek sezonu 20-go Maja.

Lekarz ordynujący *Dr. C. Sztembarth.*

Łazienki w tym roku urządzono z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe i mozaikowe, posadzki mozaikowe — sprowadzenie wody do wanien wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpieli szlamowych, oraz rozszerzono park o kilkadziesiąt morgów.

Pomieszkania z kompletnem urządzeniem hotelowem od **50** cent. do **1** złr. **20** cent. na dobę. **Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby. Fiakier zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby.**

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i III. od 20. sierpnia, ceny pomieszkań o 20% niższe. W tym czasie biedni, opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. starostwo uwierzytelnionemi, otrzymają znaczne ulgi. — Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie

Zarząd Zakładu zdrojowego.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

Saxlehner'a Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János

według orzeczenia powag lekarskich

= Dokładny, pewny, łagodny skutek. =

Też przy dłuższem używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały jednostajny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ustrzeżenia się od w błąd wprowadzających naśladownictw należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej".

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179. Papier z fabryki Czerlańskiej.